

LUTY

I Powiatowe Spotkanie Kolędnicze w Łukowej

2 lutego w Łukowej odbyło się I Powiatowe Spotkanie Kolędnicze. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury. Przedsięwzięcie zyskało akceptację władz powiatowych oraz wojewódzkich, a swoim patronatem objął je Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński. Tegoroczna impreza odbyła się pod hasłem „Z Dunajem po Ziemi Biłgorajskiej”. Spotkanie otworzył wójt gminy Łukowa- Stanisław Kozyra. Następnie rozpoczęły się przesłuchania konkursowe zespołów śpiewaczych, chórów i zespołów dziecięcych. W miejscowym kościele odbył się koncert kolęd w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo” z Biłgoraja oraz Msza Św. W spotkaniu kolędniczym wzięli udział: zespół „Aleksandrowiaczy” i Młodzieżowy Zespół Wokalny z Aleksandrowa, Zespół Pieśni i Tańca „Gryf” z Tarnobrode, Zespół „Babiczanki”, Chór Młodzieżowy „Bel Canto” z Goraja, Chór Męski „Klucz” z Majdanu Starego, Zespół Śpiewaczy „Pod paprocią” z Józefowa, Zespół Śpiewaczy z Teodorówki, Kapela „Rzemyki” z Józefowa, Zespół „Wędrowiec” z Warszawy, Chór Męski „Echo”

z Biłgoraja, a także zespoły z terenu gminy: Zespoły Śpiewacze z Łukowej I, III i IV, chóry kościelne z Łukowej i Chmielka, chór „SOLEMIS”, orkiestra dęta, chóry „Wiolinki” i „Harmonia” z miejscowych szkół, zespół taneczny działający przy GOK, dzieci z Pisklak z opiekunką, a także solistki: Maja Kubów i Joanna Pelowska.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie - Janina Biegalska, Wojewódzki Konsultant d/s śpiewów ludowych - Marian Chyżyński, Dyrektor Biura Senatora RP Jerzego Chrościkowskiego-Ryszard Kusiak, Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński, Przewodniczący Rady Miasta Józefów Andrzej Lewanowicz, dyrektorzy miejskich i gminnych ośrodków kultury z Aleksandrowa, Obszy, Księżpola, Biłgoraja i Józefowa oraz Przewodniczący Rady Gminy Łukowa Józef Pluskwa a także dyrektorzy szkół i kierownicy zakładów i jednostek organizacyjnych gminy. Imprezie towarzyszyła wystawa prac Członków Stowarzyszenia Twórców Ludowych Ziemi Lubaczowskiej. Spotkanie Kolędnicze GOK stało się okazją do przygotowania specjalnego numeru „Gońca Łukowej” poświęconego tradycji dunajowania, czyli unikatowemu w Polsce dawnemu zwyczajowi kolędowania znanemu tylko na Biłgorajczyźnie.



Zespół przygotował wiele ciekawych i mało znanych kolęd.



Koncert kolęd w Łukowej

Goście spotkania kolędniczego zostali obdarowani gromnicami wykonanymi z najwyższej jakości kitu pszczelego, który przygotowali właściciele jednej z największych pasiek w Polsce, państwo Teodora i Tadeusz Kozakowie ze wsi Kozaki w gminie Łukowa. Z tymi gromnicami uczestnicy wzięli udział we Mszy Św., będącej zwieńczeniem spotkania kolędniczego i św. Matki Bożej Gromniczej. Jury w składzie: Janina Biegalska, Stanisław Ciepla - dunajnik łukowski, Remigiusz Mazur Hanaj - Prezes „Domu Tańca” w Warszawie, Andrzej Sar- instruktor WOK w Lublinie oraz Marian Chyżyński przyznało nagrody w trzech kategoriach następującym uczestnikom:

W kategorii zespoły śpiewacze:

1. I nagrodę otrzymały zespoły: Aleksandrowiacy, Łukowa i Łukowa IV.
2. II nagrodę otrzymały zespoły: Łukowa III, Babczanki, Józefów.
3. Wyróżnienia przyznano zespołom z Chmielka i Teodorówki.

W kategorii chóry:

1. I nagroda przypadła Chórowi „Klucz” z Majdanu Starego.
2. II nagroda - Chór „Solemis” z Łukowej.
3. Wyróżnienie przyznano Chórowi „Łukowianie”

W kategorii zespoły młodzieżowe:

1. I nagrodę przyznano chórowi „Bel Canto” z Goraja oraz Zespołowi Wokalnemu z Aleksandrowa.
2. Wyróżnienie przyznano zespołowi z Tarnogrodu.
3. Nagrodę specjalną otrzymała Orkiestra Dęta z Łukowej.

Tarnogrodzkie spotkania z kulturą wsi

W dniach 3-5 lutego w Tarnogrodzie Wiejskie Zespoły Teatralne miały możliwość zaprezentować swoje umiejętności aktorskie podczas XXXI Sejmiku Teatralnego. Tarnogrodzki Ośrodek Kultury gościł 18 zespołów teatralnych, które reprezentowały cztery województwa: lubelskie, podkarpackie, mazowieckie, małopolskie oraz aż dziesięć powiatów. Tarnogrodzkie spotkanie z kulturą rozpoczyna cykl międzywojewódzkich przeglądów, które odbędą się jeszcze w Bukowinie Tatrzańskej, Pile, Bukówcu Górnym i Stoczku Łukowskim. Rada Programowa sejmików w składzie: prof. Lech Śliwonik – teatro-

log, prof. Jan Skotnicki – reżyser, Antoni Śledziwski – folklorysta, Jacek Szczek – reżyser oraz Jan Zdziarski – Sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej podejmie decyzję o wytypowaniu i zaproszeniu zespołów na sejmik centralny, który odbędzie się w połowie października na scenie Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Uroczystego otwarcia sejmiku oraz



Grupy artystyczne jak co roku reprezentowały wysoki poziom



Starosta St. Schodziński prezentuje unikatowy instrument smyczkowy tzw. „Sukę biłgorajską”

powitania przybyłych gości dokonał Burmistrz Tarnobrodu - Michał Dec. Podczas tegorocznego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych widzowie mogli obejrzeć wiele różnorodnych spektakli. Dominowała tematyka bożonarodzeniowa, lecz nie zabrakło także tradycyjnych zwyczajów ludowych i obrzędów związanych z życiem codziennym mieszkańców wsi. Atmosferę oraz przygotowania związane ze świętami Bożego Narodzenia, a także sam ich przebieg zaprezentowały grupy artystyczne: „Sieniawczanie” z Sieniawy (pow. krośnieński, woj. podkarpackie) w widowisku „Wilija”, Zespół Teatralno - Obrzędowy ze Smółska Dużego (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) w „Wieczerzy wigilijnej”, Zespół Folklorystyczny „Folusz” z Giedlarowej (pow. leżajski, woj. podkarpackie) w przedstawieniu „Kolęda na św. Szczepon” czyli „Herody i Raj”, Zespół Folklorystyczny „Zamszanki” z Zamchu (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) w „Kolędowaniu z Dunajem”, a także Zespół Obrzędowy z Godziszowa (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) w spektaklu „Z Herodami po kolędzie”, zaś Amatorski Teatr Dramatyczny z Kuryłówki (pow. leżajski, woj. podkarpackie) sięgnął po utwór dramatyczny Lucjana Rydla pt. „Betlejem polskie”, w którym wystąpiło kilkaset aktorów. Codzienne czynności, a także wydarzenia niezwykle ważne i szczególne dla mieszkańców wsi zainscenizowały następujące grupy teatralne: Zespół Obrzędowy z Hańska

(pow. włodawski, woj. lubelskie) w widowisku „Kusaki”, Zespół „Jarzębina Czerwona” (pow. chełmski, woj. lubelskie) w „Zmówinach”, Zespół Śpiewaczo - Obrzędowy z Rudy Solskiej (pow. biłgorajski, woj. lubelskie) w spektaklu „Jak to na wczórkach bywało”, Zespół „Kaprys” z Woli Uhruskiej (pow. włodawski, woj. lubelskie) w „Odwiedzinach świekry”. Zespół „Blinowianki” z Blinowa (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) zaprezentował „Piekanie pirogów”, Zespół Obrzędowy „Mazurzenie” z Mazurów (pow. kolbuszowski, woj. podkarpackie) „Obróbkę lnu”, zaś Zespół Folklorystyczny „Łaguszowianki” z Łaguszowa (pow. zwoleński, woj. mazowieckie)

„Pirzoki”. Kabaret Koła Gospodyń Wiejskich z Rzeczyce Księżej (pow. kraśnicki, woj. lubelskie) zaprezentował widowisko „Będzie lepiej”, Zespół Obrzędowo - Śpiewaczy „Rogowice” z Rogów (pow. krośnieński, woj. podkarpackie) przedstawienie „Na wiesne”, Zespół Obrzędowy „Jutrzenka” z Dołhobrodów (pow. włodawski, woj. lubelskie) „Daj nam, swacho, syra”, zaś „Graboszczanie” z Grabownicy (pow. brzozowski, woj. podkarpackie) „Od wszelakiej biedy zachowaj nas, Panie”. Zespół Teatralny „Niecieczanie” z Niecieczy (pow. tarnowski, woj. małopolskie) przygotował dla widzów sejmiku długi, bo aż 1,5 - godzinny spektakl pt.: „Piekielnica”. Komisja Artystyczna dokonała oceny występujących zespołów, dzieląc się uwagami z kierownikami, jak i osobami występującymi w widowiskach. Wzorem lat ubiegłych odbywały się również spotkania metodyczne z członkami Komisji, których głównym celem była analiza spektakli połączona z otwartą dyskusją, a także wskazanie i omówienie konkretnych problemów warsztatowych wynikających z przedstawień, wymienianie doświadczeń i pogłębianie wiedzy o sztuce teatralnej. Sejmikowi towarzyszyły wystawy fotograficzne: „Gorsety tarnogrodzkie z końca XVIII wieku” oraz „Ludzie Sejmiku”. Nie zabrakło też stoiska książkowego, przy którym uczestnicy i goście mogli nabyć pozycje i broszury powstałe dzięki miejscowym wydawnictwom.

Ku czci pomordowanych – żołnierzy Armii Krajowej

W kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny 12 lutego 2006 roku odbyła się Msza Św. w intencji żołnierzy AK żyjących, poległych w czasie II wojny św., a także tych, którzy zostali bestialsko pomordowani w okresie stalinizmu. Uroczystą mszę koncelebrowali: ks. prałat Józef Flis, ks. prałat Kazimierz Orzechowski oraz ks. Leonard Grudzień. W nabożeństwie wzięło udział wielu gości, m. in. prezesi i członkowie związków i organizacji żołnierskich: Henryk Skubisz ze Stowarzyszenia Dzieci Zamojszczyzny Ziemi Biłgorajskiej, Danuta Wilkos ze Stowarzyszenia Kombatantów i Osób Represjonowanych Ziemi Biłgorajskiej, por. Stanisław Mazur- Prezes Zarządu Światowego Związku Żołnierzy AK Koła Rejonowego w Biłgoraju oraz kpt. Michał Kręgliński, reprezentant Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Zamość. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu: Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński, Burmistrz Miasta Biłgoraja Janusz Rosłań, Stanisław Dzido- Sekretarz Powiatu, Bogdan Kowalik- Sekretarz Miasta, Zbigniew Kita- Przewodniczący Rady Miasta, delegacja Rady Miasta, Mieczysław Borowski- Wójt Gminy Biłgoraj, Marian Klecha- dyrektor Liceum im. ONZ. Obecność pocztów sztandarowych, wojska i młodzieży z LO im. ONZ także uświetniła nabożeństwo. Por. Stanisław Mazur w swoim wystąpieniu przypomniał historię powstania Armii Krajowej, a także podkreślił wielkie zasługi żołnierzy, z których bardzo wielu podzieliło tragiczny los pomordowanych. W ciężkich czasach okupacji sowieckiej, w latach 1944- 1945, żołnierze ci byli prześladowani, przetrzymywani w więzieniach i torturowani, a ostatecznie okrutnie mordowani. A przecież Armia Krajowa w swym rozkwicie liczyła około 400 tys. żołnierzy, jej oddziały przeprowadziły ponad tysiąc akcji dywersyjnych, wywiadowczych i obronnych. Była największą ochotniczą armią działającą w oku-

powanej Europie, czwartą liczebnie siłą w koalicji antyhitlerowskiej.

Żołnierze Armii Krajowej byli wielkimi patriotami cechującymi się niezwykłą odwagą, ofiarnością i honorem. To stanowiło o ich sile i koncentracji na walce z wrogiem, dzięki czemu ich działalność miała tak ogromne znaczenie nie tylko na polu wojennym, ale także moralnym i duchowym Polaków. Ten fakt podkreślił w swoim przemówieniu Starosta Biłgorajski Stanisław Schodziński:

„Mam wielki honor przesłać Wam i Waszym rodzinom tu w Kościele p.w. WNMP w 64 rocznicę powołania do życia Armii Krajowej wyrazy najgłębszego szacunku i uznania. Jakże



Przy pamiątkowej tablicy stoją m.in.: St. Mazur, M. Ciosmak, St. Schodziński
Ks prałat J. Flis, Z. Kita

trafnie w naszej polskiej rzeczywistości umiejscowił Henryk Sienkiewicz Kościół nazywając go „strażnikiem przeszłości, piastunem teraźniejszości i drogowskazem przyszłości”. To właśnie w tej świątyni WNMP znajduje się tablica poświęcona pamięci Armii Krajowej, orężnej siły zbrojnej Polskiego Państwa Podziemnego, którą wmurowano w trudnych dla inicjatyw patriotycznych czasach komunizmu. To Armia Krajowa była jedyną moralną i wojskową siłą, która w mrocznych latach okupacji przeciwstawiła się terrorowi, wynaradawianiu i wysiedlaniu ludności polskiej. To Stalin i PKWN (Polski Komitet Wyzwole-

nia Narodowego) pisali nam nową zakłamaną historię zamieniając kata w ofiarę i bohatera. Obdarci z wiary, etosu, własnej historii, upokorzeni Jaltą mieliśmy na zawsze stać się Sowieckim wasalem. Stworzony w Polsce na wzór bratniej NKWD, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, dyspozycyjni sędziowie, prokuratorzy w imię Stalinowskich interesów, przeciw własnemu narodowi skazywali na śmierć, gułagi, więzienia, obozy pracy najlepszych synów AK w tym także z Ziemi Biłgorajskiej.

Na szczęście pamięć ludzka jest silniejsza, a mogiły nie milczą. One mówią do nas.

- Czy dzisiaj po tych doświadczeniach jesteśmy mądrzejsi?

- Czy nie zatraciliśmy instynktu narodowego?

- Czy nie zamieniliśmy go na rzecz własnych interesów?

- Czy my dzisiaj także w Biłgoraju nie zakłamyjemy własnej historii, tej która rozgrywała się wokół naszych domów? Czy nie uczymy młodych ludzi życia w podwójnej moralności? Co dzieje się w umyśle ucznia szkoły średniej, który zainteresowany historią Biłgoraja, uczestniczy w spotkaniu z żołnierzem Armii Krajowej w trakcie którego dowiaduje się o roli i działaniach AK na terenie naszego miasta? Który w imieniu koła historycznego składa kwiaty pod tablicą przy Starostwie Biłgorajskim upamiętniającą żołnierzy AK – ofiary prześladowań przez „UB”, a w innym dniu w trakcie wycieczki rowerowej odkrywa nową tablicę na ścianie budynku powiatowej komendy policji. Tablicę gloryfikującą funkcjonariuszy milicji okresu stalinowskiego, czyli tych którzy zwalczali demokrację, tych którzy byli oprawcami ofiar uhonorowanych tablicą pamięci przy Starostwie. Wobec tak sprzecznych interpretacji historii, gloryfikowania zła, zdrady polskości przez nas samych co ten młody człowiek ma myśleć, od kogo ma się uczyć prawdy, kogo słuchać. To dobrze, że obecny Polski Rząd wstrzymał wypłacanie wielotysięcznej emerytury byłej prokura-

tor okresu stalinowskiego Helenie Wolińskiej, która wstawiła się okrucieństwem w zwalczaniu Kościoła, w ściganiu i oskarżaniu żołnierzy Armii Krajowej i członków organizacji niepodległościowych za działalność na rzecz wolnej Polski. Wyposażona przez władze komunistyczne w wysoką emeryturę skryła się przed odpowiedzialnością w Anglii. Optymizmem napawa nas najmłodsze pokolenie Polaków, uczniów naszych biłgorajskich szkół, którzy podtrzymują tradycję swoich dziadków prezentując w zastępstwie sztandar tu w rocznicę powstania. Dziękuję z tego miejsca dyrekcji, opiekunom „Pocztu Sztandarowego AK” oraz uczniom LO. Mamy tradycję wspinałą i bohaterską, nie zapominajmy o tym. Odwołujmy się do tego co jest godne i zgodne z Prawem Bożym. Pamiętajmy, żeby po upadku totalitaryzmu komunistycznego nie zbudować nowego ładu bez Boga, a taki ład próbuje budować Unia Europejska, wyrzucając ze swego prawodawstwa Boga, a Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział, „że demokracja bez Boga to jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”. Rządy pseudodemokracji chcą narzucić wierzącym liberalne myślenie. Za punkt odniesienia przyjmują nie Dekalog, a cywilizację konsumpcji, przyjemności, zgorzenia oraz krytykę wiary i religii. Oto na propozycję wielkiego filozofa ks. biskupa prof. Stanisława Wielgusa, że uczniowie polskich szkół powinni mieć prawo zdawać maturę z religii – lewicowo-liberalne media podniosły wielki wrzask przeciwko temu. A przecież żyjemy podobno w świecie demokracji, więc każdy ma prawo dokonać wyboru przedmiotu, tym bardziej, że w wykazie przedmiotów możliwych do zdawania na maturze są takie jak np. wiedza o tańcu czy historia muzyki, które na ogół nie są nauczane w szkole, a nie ma w wykazie religii. Nie dajmy się oszukiwać i manipulować. Korzystajmy z doświadczeń naszych przodków, tu obecnych bohaterów, którzy swoje wartości zbudowali w oparciu o wiarę chrześcijańską, tak zawsze związaną z narodem i ojczyzną”.